

KURJER WIECZORNY

Nr. 236.

ŁÓDŹ

Rok II.

Cena numeru pojedynczy. 60 mk.

Wtorek 17 października 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji
Piotrkowska 106. :: Telefun 199

PRENUMERATA: w Łodzi z odroczaniem
syty pocztową wynosi
1350mk. miesięcznie
OGŁOSZENIA: za wiersz nonparelowy
mk. 200.—, nekrologi mk. 150.—, zwyczajne
(po teście) mk. 90.—
Zamieszczone o 50 i zagran. o 100 proc. drożej

Dokąd pójść??

Kino „Luna“

Dziś!

Dziś!

Hr. Charolais

w 7 odsł. z przepiękną Ewą MAY
w roli głównej.

KA-KA-DU Kabaret artyst.

pod dyr. Wł. Lina

Hotel Manteufel, Zachodnia 45.

Ost. 2 dni programu № 2.

Czwartek -- Premjera!

Tylko raz jeden

JUTRO, w środę, dn. 18 b. m.

o godz. 8.15 wiecz.

w Sali Filharmonji, Dzielna 20

Wykład popularny

Einstein.

Teorie względności wygłosi dok-

tór fizyki Józef Kramsztyk.

Bilety do nabycia w Kasie Fil-

harmonji. 494—2

Warszawa.

Telefonem od własnego korespondenta.

—0—

Inauguracja roku akade-

micznego w Politechnice.

W imponującej auli politechniki

warszawskiej zainaugurowano o-

negdaj uroczystości, rozpoczynające

się rok akademicki wobec licznie

zebranych zaproszonych gości,

wśród których obecni byli pp. mi-

nister Kumanicki; dyrektor departa-

mentu Mikołowski Pomorski, oraz

kurator okręgu naukowego Za-

wadzki.

Na podium zasiadło gremjum

profesorskie, a za nimi stanęli

przedstawiciele Bratniej pomocy

oraz korporacji: „Veletia“, „Arco-

nia“, „Sarmatia“ i „Jagiellonia“ ze

sztafardami.

Uroczystość rozpoczęło odśpie-

wanie hymnu narodowego przez

chór koła śpiewaczego „Pieśń“,

poczem przemawiał J. M. rektor

prof. L. Staniewicz. Po pięknej a

podniosłej mowie Jego Magnifi-

cencji, na trybunę wstąpił prof.

M. Lalewicz i wygłosił sprawozda-

nie za rok akademicki 1921/22.

Oklaskami przyjęto pełne za-

pału przemówienie wiceprezesa

Bratniej pomocy p. St. Zakrzew-

skiego, poczem wysłuchano nader

interesującego wykładu prof. W.

Świętosławskiego na temat: „Uczel-

nie wyższe, jako ośrodek masowego

kształcenia młodzieży“.

Po skończonych przemówie-

niach odbyła się uroczysta imma-

trykulacja studentów, odznaczonych

orderami.

Na zakończenie chór koła śpie-

waczego „Pieśń“ odśpiewał staro-

akademickie „Gaudeamus“. Roz-

chodzono się przy dźwiękach „Vi-

vat academia, vivat professores“.

Komitet apelacyjny kupców,

Przy komisarjacie rządu tworzy

się obecnie komitet, który będzie

rozważał apelacje kupców skaza-

nych administracyjnie za ceny li-

chwarskie. Komitet powstaje na

skutek starań zrzeszeń kupieckich.

Składa się on z 3-ch członków ma-

gistratu, 3-ch kupców i 1 ze

związku spożywców.

Spadek cen towarów.

Pomimo spadku marki polskiej

Przebieg Konferencji w Mudanji.

Sprawozdanie Bouillona.

PARYŻ, 17 października (Pat). Franklin Bouillon złożył przedstawicielowi prasy francuskiej sprawozdanie z przebiegu konferencji w Mudanji, przypominając depeszę, wysłaną do Kemala, i odpowiedź, która skłoniła go do wyjazdu. Natychmiast po przybyciu do Smyrny, Franklin Bouillon odbył naradę z kemalistami, oraz z przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych i zdołał nakłonić rząd Kemala do zwołania konferencji generałów.

Następnie mówił o różnych fazach rokowań, wskazując na trudności, jakie się nasunęły wskutek wadliwych połączeń telefonicznych, różnicy języka i temperamentu ludzi, biorących udział w rokowaniach. Franklin podkreślił lojalność i dobrą wolę kemalistów, ujawnioną w toku rokowań w Mudanji, jak również mądrość polityczną Kemala, który, mimo zwycięstw, powstrzymał pochód swoich wojsk.

Dalej Franklin sprecyzował wyniki rokowań w Mudanji, a mianowicie powstrzymanie wojsk tureckich, przyczem Turcja zgodziła się nie wysłać ani jednego żołnierza na europejski brzeg cieśniny.

W zakończeniu Franklin Bouillon wykazał, że polityka przymusu miała tylko ten skutek, że opóźniła zawarcie rozejmu. Dzięki zaś wpływom niektórych mocarstw, przemawiających w imię sprawiedliwości, dokonane zostało dzieło pokoju.

PARYŻ, 17 października (Pat). Według wszelkiego prawdopodobieństwa konferencja pokojowa zbierze się 6 listopada. Franklin Bouillon zalecił Poincaré'emu wybór Smyrny, jako miejsca rokowań, sprzymierzeni jednak zdają się być przeciwnymi temu wyborowi z natury materialnej i moralnej. Angora znowu nie zgodzi się na wybór Szwajcarii, skutkiem czego terenem konferencji będzie prawdopodobnie Francja lub Włochy.

Walka o hegemonję w Europie.

Oświadczenie Czyczeryna.

BERLIN, 17 października (Pat). Rosyjskie biuro korespondencyjne donosi, że Czyczeryn wobec przedstawicieli „Izwestja“ oświadczył między innymi: Wszystkie konferencje polityczne odbyte w ostatnich czasach są jedynie epizodami walki pomiędzy Francją a Anglią o hegemonję w Europie.

Całe położenie światowe skłania Rosję do czynnej polityki zagranicznej.

Musimy dbać o to, ażeby stać się polityczną siłą w świecie.

Uroczystości Koronacyjne w Rumunji.

BUKARESZT, 17 października (Pat.). Rador. — Wczoraj rano specjalnym pociągiem przybyła do Alba Julia para królewska wraz z całą świtą i delegacjami.

BUKARESZT, 17 października (Pat.). Rador. — Koronacja pary królewskiej odbyła się wczoraj. Para królewska została powitana przez członków rządu, dygnitarzy cywilnych i wojskowych oraz przez miera miasta Alba Julia. Orszak udał się do katedry, gdzie królowa i król przywdziali płaszcze koronacyjne. Po nabożeństwie odprawionym przez metropolitę Prymasa odbył się akt koronacyjny. Zaznaczyć należy, że korona sporządzona została z części armaty tureckiej, zdobytej pod Plewną w r. 1877.

Echa zaburzeń w Berlinie.

BERLIN, 17 października (Pat). W czasie wczorajszych dochodzeń policyjnych w przedmiocie krwawych zajeść, przeprowadzono rewizję w lokalu redakcji „Rote Fahne“ skonfiskowano wiele materiału komunistycznego. Jak slychać w ciągu wczorajszego dnia aresztowano 30 osób.

BERLIN, 17 października (Pat). Na zgromadzeniu komunistycznym odbytym wczoraj, postanowiono zażądać od prezydenta policji uwolnienia wszystkich osób, grożąc, że w razie przeciwnym komuniści wywołają strejk generalny w berlińskich zakładach przemysłowych. Komuniści twierdzą, że całe zajeście spowodowane było napadem orgeszowców na spokojnie demonstrujących robotników.

Z Rosji.

—0—

Zajęcie Buchary przez bolszewików.

Urządowy komunikat sztabu sowieckiego podaje, że pułki 4-tej dywizji kawalerji sowieckiej bez walki zajęły miasto Buchara, Wojska Enwera-baszy wycofały się w kierunku południowym. (Russpress).

Przemianowanie fabryk piotrogrodzkich.

Sowieci piotrogrodzki zadecydowali zmienić dotychczasowe nazwy fabryk w Piotrogradzie „aby zatrzeć wszelkie wspomnienia o ich poprzednich właścicielach“. W myśl tego postanowienia niektóre fabryki zostały już przemianowane. Tak, 2 fabryki wyrobów tytoniowych otrzymały nazwy według nazwisk francuskich marynarzy komunistów, znanych z ruchu rewolucyjnego, wywołanego przez nich w roku 1919 na eskadrze francuskiej, na morzu Czarnym. Komuniści ci — Martie i Badin zostali następnie skazani na ciężkie roboty przez sądy wojskowe. Stocznia na wyspie Goltjewskiej otrzymała nazwę „imienia lejtenta Szmity“, rozstrzelanego w 1903 roku za powstanie w Sewastopolu. Inne zakłady przemysłowe będą nazwane nazwiskami Marksa, Lenina, Dzierżyńskiego i innych znanych komunistów. (Russpress)

Spotęgowanie bandytyzmu.

Prasa sowiecka uskarża się, że w ostatnich czasach w okręgu północno zachodnim spotęgował się znacznie bandytyzm o charakterze politycznym. W ciągu pierwszych dni października zarejestrowano kilka wypadków napadów zbrojnych na pociągi kolei moskiewsko-windawo-rybińskiej. (Russpress).

Herriot o sowietach.

W wywiadzie z przedstawicielem „Petit Journal“ w Strasburgu Herriot oświadczył, że bolszewicy zwrócili mu uwagę na identyczne interesy Francji i Rosji na Bliskim Wschodzie. Wielu z pośród przedstawicieli sowietów, a między nimi i Krasin zapytuje, dlaczego oba kraje nie miałyby powrócić do dawnego przymierza. (Pat)

Walki na Dalekim Wschodzie

Korespondent Reutera donosi z Władywostoku, że w Mandżurji skoncentrowana jest armja antibolszewicka składająca się z 10 tys. doskonale uzbrojonych białogwardystów. Armja ta otrzymała we Władywostoku od japończyków około 20 tys. karabinów, 60 kulomiotów, 14 armat i dużo amunicji. — Niezależnie od tego ataman Siemienow sformował oddział jazdy liczący 3 i pół tysiąca ludzi. (Polpress).

Odszkodowania niemieckie.

PARYŻ, 17 października. (Pat). Havas. Urzędowo donoszą, że rząd rzeszy przekazał komisji odszkodowań obligację na sumę **47.545.155 mk. złotem**, płatne w Brukseli w dniu 15 kwietnia 1923 r.

Odpowiedź francuska na projekt Bradbury'ego.

PARYŻ, 17 października. (Pat). „Matin“ donosi, że delegat francuski komisji reparacyjnej odbył konferencję z prezydentem Millerandem w sprawie odpowiedzi na projekt Bradbury'ego, którą delegat francuski ma złożyć.

PARYŻ, 17 października (Pat) Jak donosi „Temps“, odpowiedź Francji na propozycję Bradbury'ego nie będzie udzielona przed piątkiem. Poincaré odbył dłuższą konferencję z Barthou i odbędzie także konferencję z prezydentem Millerandem w tej sprawie.

W komisji reparacyjnej.

PARYŻ, 17 październ. (Pat). — Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu komisja reparacyjna zajmować się będzie sprawami drugorzędniemi, poczem na posiedzeniu popołudniowym zajmie się sprawą projektu Bradbury'ego.

Plany Hardinga.

WIEDEN, 17 października (Pat). „Neue Freie Presse“ donosi z Waszyngtonu, że prezydent Harding nie zaniechał jeszcze myśli zwołania międzynarodowej konferencji, któraby się miała zebrać w ciągu zimy. Konferencja ta miała by mieć charakter gospodarczy, przyczem wszelkie sprawy polityczne byłyby z niej wyłączone.

Ameryka pragnie również skoryzyskać ze sposobności, ażeby przeprowadzić wymianę zdań z państwami dłużnikami w Europie w sprawie długów międzykoalicyjnych.

Zgon red. Twerdochliba.

LWÓW, 17 październ. (Pat). — Redaktor ukraiński Twerdochlib zmarł w szpitalu mimo dokonania natychmiastowej operacji.

O ratunek dla Austrii.

WIEDEN, 17 październ. (Pat). Wczoraj wieczór przybyli do Wiednia delegaci komitetu finansowego ligi narodów, mianowicie delegat belgijski Janhsen i francuski Avenal. Dziś oczekują przybycia pozostałych delegatów. We środę odbędzie się pierwsza konferencja z przedstawicielami rządu austriackiego.

Sytuacja wewnętrzna w Anglii.

LEAFIELD, 17 październ. (Pat) Radio. W związku z mowami wygłoszonymi w końcu ub. tygodnia przez Lloyd George'a i Chamberlaina, mają się dziś w Londynie odbyć ważne narady. Premier odbył wczoraj konferencję z Chamberlainem i innymi ministrami. Dziś ma się odbyć konferencja liderów konserwatystów.

Dolary	10670
Funt	47600
Marka niem.	3.87

Włochy i faszyci.

Faszyzm do niedawna dawał się we znaki tylko w polityce wewnętrznej Włoch. Dokonane ostatnio wtargnięcia uzbrojonych band faszystów do południowego Tyrolu było jednocześnie wtargnięciem faszyzmu do spraw polityki zagranicznej. Z tą chwilą stał się on niebezpieczny dla państwa włoskiego. Jest już najwyższy czas, aby gabinet Fatty uczynił nareszcie porządek z faszyzmem, o ile nie chce on stracić reszty swego prestige'u. Stosunki panujące obecnie we Włoszech wskazują na niepodzielne panowanie faszyzmu, który liczy miliony zwolenników, nawet pośród robotników. Panowanie faszystów w wewnętrznej polityce Włoch jest zaprzeczeniem systemu parlamentarnego: rzeczywista władza nie należy do tych ludzi, których przedstawiciele ludu obdarzyli swym zaufaniem, lecz do partii, posiadającej tylko kilku zwolenników w parlamencie. Mieszanie się nieodpowiedzialnych czynników do spraw polityki zagranicznej jest poważnym niebezpieczeństwem.

Sprawy obecnie zaszły już tak daleko, że prawny stan we Włoszech może być przywrócony tylko wówczas, gdy faszyzm nie tylko będzie rządził, jak to się obecnie dzieje, lecz gdy przyjmie on również odpowiedzialność za rząd.

W tym wypadku Mussolini musi zostać prezydentem ministrów, którego pierwszym jego czynem byłoby rozwiązanie parlamentu.

Dzięki rozwojowi ruchu faszystycznego w ostatnich paru miesiącach, oraz po rozłamie wśród socjalistów, faszyzm, jako zdecydowana większość, powinién ująć w swe ręce władzę w kraju i kierować jego sprawami. Jest on nawet do tego przygotowany. Ale izba nie może się zdecydować na ustąpienie mu miejsca, i dlatego Mussolini kontentuje się chwilowo tem, że jego władza we Włoszech jest wypełniana przez urzędujący prawnie gabinet.

Obecnie zaczynają przed nim drżeć w Consulcie, tak jak już oddawna drża przed nim w pałacu na Viminale. Również i ministerstwo spraw zagranicznych nie ma odwagi przeciwstawić się aktom gwałtu, dokonywanym przez faszystów, jak to miało miejsce np. ostatnio w Tyrolu.

Również i p. Schanzer jest oburzony na dokonane bezprawie, które podkopało mocno prawo, opierające się na umowach międzynarodowych. Rząd, który musi to znosić, gdyby posiadał on nawet najlepszą wolę, nie może być uważany za rząd, z którym można pertraktować i zawierać traktaty międzynarodowe. Rząd Mussolini'ego byłby wielkim nieszczęściem, ale w sprawach międzynarodowych byłby on lepszy, niż rząd Fatty, który faktycznie jest tylko organem wykonawczym Mussolini'ego.

J. U.

Rekordowy spadek marki niemieckiej.

PRAGA, 18 października (Russpr.). Prasa czeska zaznacza, iż na giełdzie praskiej marka niemiecka osiągnęła rekordowy spadek. Mianowicie, za jedną markę niemiecką płacono dzisiaj 1 hal. czeski.

Sport automobilowy w Niemczech.



Ciekawe momenty z ostatniego raidu.

U góry z lewej strony: Jörns, zwycięzca na szybkość i wytrzymałość na przestrzeni Wrocław-Berlin.

Z lewej strony: Panna Koerner na swym motocyklu przebyła całą drogę (Berlin-...

Kolonja-Monachium-Drezno-Wrocław-Berlin) i otrzymała cały szereg nagród i pięknych upominków.

U dołu:

Na jednym z punktów węzłowych automobilistów doprowadzają do porządku swe tualety.

Radek o kwestji Bliskiego Wschodu.

WARSZAWA, 17 października (Polpress). W wywiadzie z moskiewskim korespondentem „New York Herald” Radek między innymi oświadczył: Polityka Rosji, popierającej Turcję, jest oparta na względach nie humanitarnych, lecz wyłącznie egoistycznych. Wszystko co wzmacnia narody wschodnie, eksploatowane przez imperjalizm międzynarodowy, sprzyja wzmocnieniu i sowieckiej Rosji. Dalej

Radek zaznaczył, że krytyczny moment zagadnienia Bliskiego Wschodu nastąpi za kilka tygodni, gdyż Francja zajęta sprawą reparacji niemieckich, mimowoli usunie się nieco od tego zagadnienia znowu zwiększą się wpływy Anglii, ponieważ zaś interesy tej ostatniej są sprzeczne z interesami państw zainteresowanych w sprawie wolności cieśnin, przeto może nastąpić nowe napięcie sytuacji.

Nieporozumienia szowinistyczno-komunistyczne na Ukrainie.

LWOW, 17 października (AW). Korespondent „Ajencji Wschodniej” z pogranicza nad Zbruczem donosi, że między organizacją emigrantów rosyjskich a polską sekcją partii komunistycznej na Ukrainie sowieckiej, ujawniły się w ostatnich czasach ostre nieporozumienia. Członkowie t. zw. polskich sekcji zarzucali poszczególnym działaczom emigracji galicyjskiej zdradę programu komunistycznego i konszachty z grupami kontrewolucyjnymi emigracji rosyjskiej. Komitetowi emigrantów zarzucano również, że wydali na

akcję narodowo-szowinistyczną ukraińską wielkie sumy z funduszy sowieckich, udzielonych na prowadzenie propagandy komunistycznej w Małopolsce Wschodniej.

Zarzut ten sformułowano na nadzwyczajnym posiedzeniu wszystkich sekcji komunistycznych, odbytym w Kamieńcu. Władze sowieckie prowadzą w tej sprawie energiczne śledztwo. Przewidywać można, że sprawa ta prowadzi redukcję zasiłków, jakie organizacjom tym były wypłacane.

Rozprawy na tem tle odbywają się z zachowaniem ścisłej tajemnicy.

Urquart o skutkach zerwania umowy.

PARYŻ, 17 października (Russpr.). Jak donoszą z Londynu, Urquart powróciwszy z Berlina, oświadczył dziennikarzom, że odmowa ratyfikacji umowy z Krasinem była całkowicie nieoczekiwana nie tylko dla niego, lecz i dla wielu umiarkowanych działaczy sowieckich jak Krasin, Cziczerin, Litwinow. Za przyczynę tej odmowy Urquart uważa dążenie rządu sowieckiego, aby wymusić na Anglii zgodę na udział Rosji sowieckiej w konferencji w sprawach Bliskiego Wschodu. Polityka gra dla rządu sowieckiego większą rolę niż ekonomika; podobne państwa — oświadczył Urquart — nie wzbudzają zaufania w działaczach finansowych. Ani jeden grosz angielski nie pójdzie do Rosji, póki moja umowa nie zostanie zatwierdzoną i póki nie rozwieją się obawy, że każda transakcja, zawarta z rządem sowieckim może w każdej chwili zostać anulowaną ze względów wyłącznie politycznych. Na zakończenie Urquart po-

wiedział: „Umowa moja z Krasinem nie została anulowana, lecz tylko wstrzymano jej zatwierdzenie. Ja mogę czekać. Przed jej późniejszą umową musi być zatwierdzona.

PARYŻ, 17 października. Russpr. Jak donosi „Petit Parisien”, wskutek odmowy ratyfikacji umowy — Urquart — Krasin zostały zerwane również pertraktacje, prowadzone przez jedną z firm angielskich z rządem Ukrainy sowieckiej w sprawie udzielenia tej firmie monopolu na handel zagraniczny Ukrainy. Pertraktacje były prowadzone w Berlinie.

Również towarzystwo belgijskie „Textil”, posiadające kilka przedsiębiorstw w Rosji sowieckiej zawiadomiło agenta handlowego sowieckiego w Paryżu, iż wobec sytuacji utworzonej przez odmowę ratyfikacji umowy z Krasinem, uważa wszelkie pertraktacje w sprawie udzielenia mu koncesji za przedwczesne.

Wyniki wyborów na Łotwie.

RYGA, 17 października. (Russpr.). Zawsza nadchodzą szczegóły o przebiegu wyborów do sejmu i o wynikach głosowania. Udział wyborców wszędzie był nadzwyczaj liczny, dając średnią frekwencję 90 proc., lecz miejscami osiągał nawet 100 proc. Wobec znacznej ilości list wyborczych, głosy uległy dużemu rozbićciu. Ostateczne wyniki będą dopiero wiadome w końcu tygodnia wobec nadzwyczaj skomplikowanego systemu obliczania głosów. Jednakże już obecnie można ustalić, że dzięki rozbićciu się elementów narodowych na kilka zwalczających się partii.

W nowym sejmie pierwszą co do liczebności grupą, będą lewicowi soc. dem., czyli zamaskowani komuniści, którzy otrzymali w całym państwie 25—30 proc. głosów i przeprowadzą 25—30 postów; na następnym miejscu stoi związek włościanów z 20—25 postami; z tej listy największą ilość głosów otrzymał premier Mejerowicz. Dalej idzie Centrum Dem. 7—8 postów; bezpartyjni 5—7 postów; Chr. Nar. 4—5 postów; mniejszości narodowe przeprowadzą we wszystkich okręgach 12—15 postów, przeważnie Niemców i Żydów.

W zdegradowanej stolicy.

Siny koloryt. — Pierwsze „mewy” bolszewickie. — Pasma rewizji. — Zniszczony port. — Pierwsze wrażenie. — Zamarła Nawa. — Familijny samowar. — Krowy na bulwarze proletariatu. — Bezrobotni. — Co będzie?

Petersburg, we wrześniu.

Do Petersburga najtaniej i najwygodniej dostać się można drogą wodną. Podróż koleją jest nużąca i przewlekła; jedynym urozmaicheniem są awantury celnej i gruntowne rewizje na poszczególnych granicach, co w połączeniu z nieznaną jomością języka fińskiego, estońskiego i łotewskiego nie zachęca bynajmniej do podróży.

Fińska zatoka przedstawia jesienią obraz piękny, jakkolwiek trochę ponury. Sine i dalekie niebo, czarny lub ciemnozielony kolor fal mówią językiem północy i zbliżającej się zimy. Zawsza widać owa siność, która jest podstawową barwą strefy północnej.

Sine obłoki przy wschodzie słońca, czarne, ponure chmury przy zachodzie, krótkie, czarne fale — oto dzień. Nocą kilka niepokojnie migocących, dziwnie małych gwiazd zaledwie rozświetla mroki nieba. Fale z głuchym jękiem uderzają o statek. Chłód i jakaś dziwna pustka wieje od tego krajobrazu.

Burza w tych okolicach jest podobno pełna grozy i straszna z powodu krótkich, silnych fal, które, jak tarany, wala w kadłub statku. Już na daleką odległość od Kronształu spotkaliśmy pierwsze rosyjskie statki. Pełnią one funkcję warowniczą i przy spotkaniu rozwinięły olbrzymie czerwone chorągwie.

Na małym motorowcu, z którego płynęły dźwięki bałajki i gitary, podjechał do nas kontroler, stanął przy sterze i przeprowadził nasz statek do portu.

Oto mijamy żółte, porośnięte trawą mury — to fort Krasnaja Gorka, który służył powstańcom kronształskim za ostatnie schronienie. Oto kadłuby zatopionych statków, złomy granitowych murów i góry rumowisk wszelakich wystają w płytszych miejscach z wody. Są tu nawet części i szczątki domów petersburskich, które podczas eksplozji wyleciały w powietrze. Mury wewnętrznego i zewnętrznego portu i nawet koszary przybrzeżne noszą ślady walk.

W porcie leżą szeregi starych statków, wydobytych z wody i wystawionych na sprzedaż. Anglicy, śpieszący powstańcom kronształskim z pomocą, przysłużyli się w ten sposób sowietom.

W porcie leży kilka torpedowców i dumny pancernik „Marat”, dawniej „Petropawłowski”, szykując się do podróży.

Oprócz sowieckiej chorągwi, wszystkie okręty mają dawną rosyjską chorągiew z krzyżem św. Andrzeja.

W Kronsztacie na statek przybywają agenci policji i przeglądają nasze papiery. Posuwamy się kanałem i dostajemy na Nowę. Przy pierwszym wielkim moście na Wasiljewskim Ostrowie wysiadamy. Znowu rewizja osocista i ścisły przegląd bagaży.

Na każdym, kto znał Petersburg przed wojną, miasto czyni przynębiające wprost wrażenie.

Ruina, upadek i nędza panoszą się w każdym kącie. Brzegi Newy są jakby obumarłe. Tam gdzie dawniej wrzało życie, gdzie setki

statków krzyżowało się codziennie, gdzie grzmiały orkiestry pływających restauracji i kawiarni, gdzie tysiące pływających sklepów zagradzało sobie wzajemnie drogę, tam wieje pustką, a kadłuby i resztki statków i domów porastają trawą i burzanem.

Gorzej jeszcze przedstawiają się boczne kanały. Są one do tego stopnia zamulone, że tworzą się na nich wyspy, na których okoliczne kury spokojnie szukają żeru.

Kanały stanowią jakby olbrzymie śmietnisko Petersburga, gdzie uboga ludność spędza godziny całe na poszukiwaniu drzewa, gwoździ, kawałków blachy i innych tego rodzaju kosztowności.

Trochę lepiej przedstawiają się niektóre ulice. Newski i Morska są przebrukowane, kanalizacja naprawiona i tam, gdzie kilka miesięcy temu były wyrwy metrowej głębokości, leżą porządne kostki granitowe.

I tu oczywiście cała armja nędzarzy zbiera kostki z dawnego bruku drewnianego i w workach przenosi je do domów. — Ale już przy pierwszym zakręcie obraz zmienia się. Znowu wyrwy i zupełny brak bruku, znowu zniszczone trotuary i rozwalone domy.

Jezdźnia zarasta trawą, na której w lecie zbierają się okoliczni mieszkańcy i nasławiają familijny samowar. — Tak jest wszędzie, a szczególnie na wyspach. 15 linja, która miała być zamieniona na wspaniały Bulwar Proletariatu, przedstawia dosyć żyzną łąkę, na której można nawet usłyszeć dzwonił pasących się krowy.

Całe dzielnice leżą w gruzach i zarząd miasta wydaje ludność z kartki na drzewo do odebrania w zwałonym domu. Na kartce wymienione jest piętro domu i ile belek, która należy się posiadać z czwoli kartki.

Oczywistym skutkiem takiego systemu gospodarczego jest skłonność ludności do rabunku i stopy gruzów na każdym kroku.

Ostatnio poczęto owe rumowiska uprzątać, co daje setkom ludzi pracę.

Ludność Petersburga znacznie się w tym roku powiększyła. Przybyło wielu robotników w nadziei, że ożywienie w przemyśle zapewni im pracę. Powiększyli oni rzese bezrobotnych, których liczba dochodzi do 60.000.

Trudno powiedzieć, co uczynią ci nieszczęśliwi, gdy nastąpi surowa zima petersburska. Ludność pokłada wielkie nadzieje w planowanych budowach i naprawie ulic i kanałów. Wszystkie te prace rozpoczyna się oczywiście dopiero na wiosnę, a przebycie nieskończonej długiej zimy jest problemem, nad którym łamie sobie głowę jeden mieszkaniec Petersburga.

Coż odgadnąć, co wiosna przyniesie? Czy spokój i odrodzenie, czy nową walkę i śmierć. Na pocieszenie i przestroję mieszkańcy Petersburga, a także i reszty Rosji, mogliby z pożytkiem wspomnieć słowa poety: „Szczęście i przyszłość leżą w nas samych, a nie gdzieś poza nami”.

Witold Mak.

Wojownicza mowa Kamieniewa.

REWEL, 17 paźdz. (Russpress). Wódz naczelny armji czerwonej Kamieniew, podczas pobytu swego w Sewastopolu, wygłosił mowę do robotników portu miejscowego. Mowa ta godna jest uwagi ze względu na ostatnie wypadki na Bliskim Wschodzie. Kamieniew podkreślił, że naród rosyjski nie znieśnie, aby ze strony kapitału cudzoziemskiego był przygotowywany nowy atak na Rosję. „Jestem przekonany najzupełniej — oświadczył dalej Kamieniew — że już niedługo odbudujemy naszą flotę na morzu Czarnym, flota nie tylko będzie służyła ku obronie naszych interesów, lecz także pomoże usunąć wszystkie sztucz-

ne przeszkody, wzniesione na drodze rozwoju naszego handlu morskiego i rozszerzenia naszych wpływów na Bliskim Wschodzie. Naród turecki patrzy na nas z pełnem zaufaniem, musimy więc okazać się godnymi tego zaufania i pomóc Turkom uwolnić się z pazurów międzynarodowych bestji. Kapitał międzynarodowy dąży do osiągnięcia swych celów imperjalistycznych tam, gdzie mu się zdaje, że najłatwiej będzie zamknąć drogę naszej flocie handlowej i skąd może on zagrozić nam walczącym i uciśnionym.